

## LOTNISKOWIEC HMS „QUEEN ELIZABETH” ZAATAKOWANY – PRZEZ KORONAWIRUSA

---

Wśród członków załogi lotniskowca HMS „Queen Elizabeth” wykryto około 100 przypadków zachorowań na Covid-19. Jest to o tyle niebezpieczne, że brytyjski okręt jest w trakcie realizacji 28 tygodniowego rejsu operacyjnego, tak więc musi sobie radzić z zagrożeniem przebywając na morzu.

Według BBS na lotniskowcu wykryto jak na razie około 100 osób zarażonych koronawirusem. Co gorsza, przypadki zachorowań na Covid-19 odnotowano również na innych okrętach wchodzących w skład lotniskowcowej grupy uderzeniowej. W sumie zagrożonych jest więc około 3700 marynarzy. Problem dotyczy zresztą nie tylko Brytyjczyków, ale również Amerykanów. Na pokładzie HMS „Queen Elizabeth” jest bowiem osiem myśliwców F35B brytyjskich sił powietrznych i czternaście śmigłowców morskich, jak i dziesięć samolotów F35 lotnictwa amerykańskiej piechoty morskiej.

By uspokoić opinię publiczną, wyjaśnienia w tej sprawie przedstawił osobiście brytyjski sekretarz obrony Ben Wallace. Przede wszystkim potwierdził on, że wszyscy członkowie załóg okrętów wchodzących w skład lotniskowcowej grupy uderzeniowej „Queen Elizabeth” w całości zostali zaszczepieni przeciwko Covid-19 i to dwoma dawkami szczepionki.

**Czytaj też:** [Lotniskowiec USS Theodore Roosevelt na kwarantannie](#)

Jak na razie nie zdecydowano się na przerwanie rejsu, który ma w sumie trwać około 28 tygodni i obejmuje m.in. wejście na Ocean Indyjski i wizytę w portach japońskich. W sumie planuje się, że brytyjskie okręty przeplyną ponad 28000 Mm, a więc większą odległość niż ma równik. Rejs ma mieć duże znaczenie propagandowe, o czym świadczy wypowiedź brytyjskiego premiera Borisa Johnsona z maja 2021 roku, w czasie uroczystości pożegnania lotniskowca. Nazwał on uderzeniową grupą lotniskowcową symbolem „globalnej Wielkiej Brytanii”. Ma być ona również dowodem na to, że Royal Navy znowu stała się czołową potęgą morską Europy i sygnałem zakończenia tego, co nazwano „erą odwrotu”.

I rzeczywiście po wycofaniu z linii w 2014 roku lotniskowca HMS „Illustrious” Wielka Brytania nie miała okrętów tej klasy przez kilka następujących lat. Próby morskie HMS „Queen Elizabeth” wraz ze zgrywaniem załogi i grupy lotniczej zaczęły się bowiem dopiero w 2017 roku i trwały praktycznie do 2020 roku.



**BISMARCK**

BATTLESHIP  
**BISMARCK**  
TS  
**BISMARCK** TS

**ROZEGRAJ BITWY MORSKIE  
II WOJNY ŚWIATOWEJ**

Sklep.Defence **24**

Reklama

Rejs „dookoła świata” jest tak naprawdę pierwszą, tak długą misją tego okrętu. Lotniskowiec HMS „Queen Elizabeth” opuścił swoją bazę w Portsmouth w maju 2021 roku, więc ma za sobą jak dotąd jedynie czwartą część rejsu. Teraz na przeszkodzie w wykonaniu zadania może stanąć jednak epidemia na pokładzie brytyjskich okrętów. Na szczęście osoby zaszczepione przechodzą chorobę bez powikłań. Brytyjczycy jednak chuchają na zimne i wprowadzają działania mające zapobiec dalszym zarażeniom.

Przywrócono przede wszystkim obowiązek noszenia maseczki, dystans społeczny oraz system wyznaczania tras, by nie dochodziło do tłoczenia się marynarzy w jednym miejscu. Zadanie jest jednak trudne, ze względu na wspólny system wentylacji oraz mało miejsca – szczególnie w części mieszkalnej.

Najgorsze w tym wszystkim jest to, że po raz kolejny brytyjski system zabezpieczeń okazał się nieskuteczny i choroba na pokładzie „czystych” okrętów się jednak pojawiła. Wszyscy pamiętają przecież przypadek fregaty HMS „Northumberland”, która w grudniu 2020 roku musiała przerwać rejs z powodu dużej liczby zachorowań na Covid-19 wśród członków załogi. Wnioski wyciągnięte z tego przypadku okazały się jednak niewystarczające, by sytuacja nie powtórzyła się kilka miesięcy później na brytyjskim lotniskowcu.

**Czytaj też:** [Jak koronawirus wpłynie na projekt francuskiego lotniskowca?](#)